

POSTANOWIENIE

Dnia 27 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie ze skargi B. Sp. z o.o. w R.
o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego
w (...) z dnia 7 listopada 2017 r., sygn. akt I ACa (...)
w sprawie z powództwa J. S.
przeciwko B. Sp. z o.o. w R.
o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 27 stycznia 2021 r.,

- 1) odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania;**
- 2) zasądza od B. Sp. z o.o. w R. na rzecz J. S. kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) na skutek apelacji powoda zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w K. w ten sposób, że pozbawił wykonalności tytuł egzekucyjny w postaci wyroku Sądu Okręgowego w G. Ośrodek Zamiejscowy w R. z dnia 31 grudnia 2002 r. sygn. akt II C (...), zaopatrzony w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 16 czerwca 2004 r. w części tj. co do należności głównej w wysokości 10 408,07 (dziesięć tysięcy czterysta osiem i 7/100) złotych, co do odsetek do dnia 13 lipca 2016 r. w wysokości 18 969,67 (osiemnaście tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć i

67/100) złotych, co do dalszych odsetek od dnia 14 lipca 2016 r. oraz oddalił powództwo i apelację powoda w pozostałej części.

Wymieniony wyrok zakończył prawomocnie postępowanie w sprawie, w której powód J. S. występując przeciwko B. sp. z o.o. w R. domagał się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Okręgowego w G. - Ośrodka Zamiejscowego w R. z dnia 31 grudnia 2002 r., sygn. akt II C (...), w części obejmującej należność główną w wysokości 10 408,07 złotych z odsetkami. W uzasadnieniu podał, że oświadczeniem z 19 kwietnia 2010 r. dokonał potrącenia należności pozwanej wynikającej z wskazanego wyroku z przysługującą mu w stosunku do pozwanej wierzytelnością w wysokości 533000 złotych z tytułu zwrotu wynagrodzenia uiszczanego za roboty budowlane. Wskazał, iż roszczenie to przysługuje mu, ponieważ z uwagi na istotne wady w wykonanych przez spółkę robotach budowlanych odstąpił od umowy, korzystając z uprawnień określonych w art. 656 § 1 k.c. w zw. z art. 637 § 2 k.c.

Rozpoznając po raz pierwszy sprawę Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012 r. oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że przed Sądem Okręgowym w G. toczyła się sprawa z powództwa pozwanej Spółki o zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane. W sprawie tej J. S. w pozwie wzajemnym domagał się zapłaty kary umownej w wysokości 176650 złotych za niewykonanie robót w terminie oraz zwrot 150.000 złotych wypłaconego wynagrodzenia. Wyrokiem z dnia 31 grudnia 2002 r. Sąd Okręgowy uwzględnił w znacznej części powództwo spółki i zasądził na jej rzecz od J. S. 388.532,70 złotych z odsetkami i oddalił powództwo wzajemne w całości. Według ustaleń tego Sądu, strony zawarły w 1996 r. umowę o remont kapitalny kamienicy położonej w R. przy ul. (...) początkowo zgodnie z projektem sporządzonym przez wykonawcę remontu, a później zgodnie z nowym projektem dostarczonym przez inwestora. W tamtym procesie J. S. (inwestor), zarzucał wadliwe wykonanie stropu nad kuchnią i pokrycia dachu. Zarzuty te Sąd między innymi na podstawie opinii biegłego z zakresu budownictwa uznał za bezzasadne, gdyż strop na pierwszym piętrze został wykonany wprawdzie niezgodnie z projektem, lecz zgodnie ze sztuką budowlaną, wykonanie przyłączy

kanalizacyjnych nie obciążało powodowej Spółki i zostało wykonane zgodnie z projektem, który był wadliwy, co inwestor przyznawał, natomiast zarzuty dotyczące stropu nad kuchnią nie zostały udowodnione. Tym samym Sąd Okręgowy w G. ustalił, że remont kamienicy został wykonany zgodnie z projektem i sztuką budowlaną, za wyjątkiem odstępstwa od projektu polegającego na zmianie stropu nad salą taneczną. Wykonawca zgłosił odbiór robót na dzień 31 lipca 1998 r., a inwestor podpisał protokół odbioru robót w dniu 31 października 1998 r. Apelacja pozwanego J. S. od wyroku Sądu Okręgowego w G. została oddalona.

Powód podejmował nieskuteczne próby wzruszenia tego wyroku i wyroku sądu drugiej instancji. Zarówno skarga o wznowienie postępowania jak i dwa kolejne pozwy zostały odrzucone.

W piśmie z dnia 19 kwietnia 2010 r. powód złożył pozwanej Spółce oświadczenie o potrąceniu własnej wierzytelności w kwocie 530.000 zł z tytułu zwrotu wynagrodzenia ze względu na istotne wady wykonanych przez pozwaną robót budowlanych, oraz że odstępuje od zawartych umów. Sąd Okręgowy uznał, że oświadczenie o potrąceniu jest bezskuteczne, gdyż przedstawił do potrącenia wierzytelność, która mu nie przysługiwała z uwagi na upływ terminu zawitego z art. 568 § 1 k.c., przy czym powód nie wykazał faktu podstępного ukrycia wad budowlanych przez pozwaną Spółkę.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2013 r. Sąd Apelacyjny w (...) podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji odnośnie utraty przez powoda uprawnień z rękojmi i oddalił jego apelację od wyroku Sądu Okręgowego w K.

Po rozpoznaniu skargi kasacyjnej wniesionej przez powoda, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 5 lutego 2015 r., sygn. akt VCSK 213/14, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...)

Sąd Najwyższy za trafny uznał zarzut braku odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do podnoszonego w apelacji zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c. odnośnie do faktu podstępного zatajenia wad, który został według skarżącego udowodniony w drodze wnioskowania na podstawie innych udowodnionych faktów. Jednak Sąd Apelacyjny nie poddał go ocenie, a to stanowiło naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. i przesądziło o trafności zarzutu naruszenia tego przepisu podniesionego

w skardze kasacyjnej i w rezultacie doprowadziło do uznania, że sąd orzekał na podstawie niepełnego materiału dowodowego. To zaś przesądziło o konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż oczywiste jest, że ustalenie, czy pozwana podstępnie zataiła wady może mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy uznał, że nie doszło do naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., ponieważ Sąd Apelacyjny dokonuje własnych ustaleń opartych na własnej ocenie dowodów i nie zachodziła potrzeba uchylania wyroku i przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji wyłącznie w celu oceny, czy istnieją podstawy do zastosowania art. 231 k.p.c.

W toku ponownego postępowania apelacyjnego, zgodnie ze wskazaniem Sądu Najwyższego, Sąd odwoławczy rozważył zarzut powoda dotyczący poczynienia nieprawidłowych ustaleń faktycznych w związku z pominięciem możliwości dokonania ich przy wykorzystaniu domniemania faktycznego. Podkreślił, że powód już w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji wywodził, iż pozwany wykonawca robót budowlanych zapewniał go, że roboty zostały wykonane prawidłowo, zgodnie z projektem i żadne wady nie istnieją, podczas gdy jak się okazało na podstawie ekspertyzy P. K., oprócz odstępstw od projektu dotyczących zmiany zewnętrznych wymiarów obiektu i zmian wymiarów poszczególnych pomieszczeń (wysokość, szerokość, grubość ścian) doszło do odstępstw w konstrukcji fundamentów, stropów i więźby dachowej. W szczególności wykonane ławy fundamentowe pozostają w całkowitej niezgodności z projektem, zaś ściany budynku zostały wzniesione w sposób zupełnie dowolny, bez jakiegokolwiek integracji rzutu poziomego ław z tymi ścianami, co doprowadziło do nadwieszenia ścian podłużnych nad ławami, sięgającego nawet 40% grubości tych ścian, posadowienia ścian poprzecznych wewnętrznych tylko na podłożu betonowym stanowiącym element podłogi, w związku z brakiem ław pod tymi ścianami oraz wykonania ław o szerokości mniejszej od 20 do 34% niż w projekcie. Z kolei przy wykonywaniu stropów, oprócz niewykonania prawidłowego stropu nad salą taneczną, co było już przedmiotem rozważań sądu w sprawie II C (...) i zostało prawomocnie osądzone, doszło do zmiany średnicy prętów stali zbrojeniowej w żebrach stropów, zwiększenia

rozpiętości stropów przez nieuzasadnione obrócenie żeber nośnych o 90% w stosunku do projektu oraz do braku umieszczenia prętów zbrojeniowych w żebrach, oparcia konstrukcji stropu na ściankach działowych, zwiększenia odległości środka ciężkości prętów zbrojenia nawet do 13,5 cm, zamiast 3 cm. Przy więźbie dachowej zastosowano płatwy drewniane o innych niż przewidziane w projekcie wymiarach. Błędy te prowadzą w zakresie fundamentów do przekroczenia stanu nośności podłoża, odnośnie do więźby dachowej do rażącego przekroczenia stanu nośności granicznej dla wszystkich rozpiętości, a strop nad kuchnią grozi nawet katastrofą budowlaną.

Tego rodzaju nieprawidłowości - z ich natury - możliwe są do spostrzeżenia tylko w chwili, gdy prace z nimi związane są wykonywane, gdyż następnie ulegają zakryciu kolejnymi pracami. Z tego względu powód, jako osoba nie będąca fachowcem i nie przebywająca przez cały czas na budowie, mogła tych odstępstw nie zauważyć, co nie dotyczy jednak pracowników pozwanej, którzy sami te odstępstwa spowodowali oraz osób nadzorujących ich pracę ze strony wykonawcy.

W ocenie Sądu odwoławczego o ukrytym charakterze wad świadczyło i to, że w pierwszym toczącym się pomiędzy stronami procesie J. S. powoływał się tylko na te z nich, które wówczas były dla niego dostrzegalne i które ujawnił. Wykrycie pozostałych wymagało dokonania nie tylko zbadania rzeczy przez rzeczoznawcę z zakresu robót budowlanych, ale nawet przeprowadzenia stosownych odkrywek.

Uwzględniając wszystkie te okoliczności Sąd odwoławczy wyciągnął wniosek, że pozwana miała świadomość istnienia tych najpoważniejszych odstępstw od projektu, które jednocześnie stanowią wady istotne. Zachowanie pozwanej Spółki polegające nie tylko na zaprzeczaniu tym okolicznościom, ale wprost na twierdzeniach, że prace zostały wykonane zgodnie z projektem, świadczy o zatajeniu przez nią wad i to w sposób podstępny wykonania otworzyło możliwość skorzystania z uprawnień z tytułu rękojmi pomimo upływu terminu przewidzianego w art. 568 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 24 grudnia 2014 r.

Uwzględniając treść art. 637 § 2 k.c. w zw. z art. 560 k.c. (także w brzmieniu sprzed 24 grudnia 2014 r.) Sąd Apelacyjny uznał, że odstąpienie od umowy przez J. S. było skuteczne a zgodnie z art. 494 k.c., mógł on domagać się zwrotu przedmiotu świadczenia a w konsekwencji na podstawie art. 498 k.c. mógł dokonać potrącenia wierzytelności przysługującej mu wobec pozwanej z tytułu zwrotu wynagrodzenia uiszczanego za wykonane roboty budowlane z wierzytelnością pozwanej zasądzoną prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w G. Ośrodek Zamiejscowy w R. z dnia 31 grudnia 2002 r., sygn. akt II C (...), w kwocie 10.408,07 złotych wraz z odsetkami za opóźnienie w zapłacie, co spowodowało umorzenie obu wierzytelności w wysokości niższej z nich. Było to zdarzenie, które miało miejsce po powstaniu tytułu egzekucyjnego i wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.), co z kolei uzasadniało żądanie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wymienionego wyroku, w części niewyegzekwowanej jeszcze należności głównej w wysokości 10.408,07 zł oraz odsetek obliczonych od należności głównej w kwocie 127.885,65 zł i dalszych odsetek ustawowych od dnia 16 września 2008 r

Na skutek skargi kasacyjnej wniesionej przez pozwaną Spółkę Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 18 maja 2016 r., sygn. akt V CSK 603/15, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Najwyższy zgodził się ze skarżącą, że Sąd Apelacyjny podstawę domniemania skonstruował wadliwie, bo na podstawie prywatnej ekspertyzy z dnia 5 listopada 2006 r. i opartego na niej protokołu Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 5 maja 2008 r. Tymczasem powód zgłosił wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na stwierdzenie rodzaju wad i ich charakteru już w pozwie, który w związku z tym nie był sprekludowany, a pomimo tego nie został przeprowadzony. Tymczasem ustalenie wad budynku i ich rodzaju oraz charakteru wymaga wiadomości specjalnych i w judykaturze dominuje pogląd, że nie można tego dowodu zastępować innymi środkami dowodowymi. Wobec tego także jako podstawa do wnioskowania na gruncie art. 231 k.p.c.

nie mógł być skutecznie wykorzystany inny dowód zwłaszcza, gdy nie było przeszkód do dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego (art. 278 k.p.c.).

Sąd Najwyższy też zwrócił uwagę na istotne naruszenie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. przez jego zastosowanie do skapitalizowanych odsetek w kwocie 127 885 złotych, pomimo, iż w toku sprawy zostały one wyegzekwowane, a pozostała do wyegzekwowania z tego tytułu jeszcze kwota 9 397,10 złotych.

Rozpoznając kolejny raz sprawę Sąd Apelacyjny podniósł, że poza sporem pozostawały takie okoliczności jak: wykonywanie przez poprzednika pozwanej Spółki prac remontowo-modernizacyjnych na nieruchomości powoda w oparciu o zawartą umowę (następnie zmienioną aneksem); niewypłacenie części ustalonego wynagrodzenia przez powoda, co skutkowało wszczęciem przez wykonawcę postępowania sądowego, zakończonego wydaniem tytułu wykonawczego (którego dotyczy rozpoznawana sprawa); prowadzenie postępowania egzekucyjnego w oparciu o uzyskany tytuł wykonawczy; złożenie przez powoda w dniu 19 kwietnia 2010 r. oświadczenia o odstąpieniu od umowy z uwagi na wykryte wady oraz przedstawienie wierzytelności z tytułu zwrotu wypłaconego świadczenia pieniężnego do potrącenia z wierzytelnością pozwanej spółki. Pozwana Spółka konsekwentnie stała na stanowisku, iż wykonane prace nie były dotknięte wadami, co miało czynić bezzasadnym odstąpienie przez powoda od umowy, a w dalszej konsekwencji oświadczenie o potrąceniu nie mogło być uznane za skuteczne, skoro powodowi nie przysługiwała wierzytelność w stosunku do pozwanej spółki.

Wobec tak kształtujących się stanowisk stron koniecznym było dokonanie ustaleń, czy wykonane prace były dotknięte wadami, a jeżeli tak, to czy wady te były istotne. Sąd Apelacyjny dopuścił i przeprowadził dowód z opinii biegłego T.W. i na jej podstawie ustalił, że prace wykonane na nieruchomości powoda były dotknięte wadami, które należy kwalifikować jako istotne. Biegły stwierdził, iż miejscowo brak było ław fundamentowych, miejscami występowało przesunięcie ścian w stosunku do fundamentów, miejscowo brakowało zbrojenia stref dolnych żeber stropu Akermana, wykonano "wylewki" na stropie Akermana znacznie

zwiększając jego ciężar własny. Biegły wskazał także na inne wady, będące wynikiem wykonania robót w sposób niezgodny z projektem (brak stropów pośrednich, inna niż w projekcie wysokość kondygnacji, inna liczba stopni schodowych, inna szerokość klatki schodowej). Biegły wydał opinię po dokonaniu oględzin budynków, w których zostały już wcześniej dokonane odkrywki. Wady uznane za istotne dotyczyły bowiem tego rodzaju prac, które ulegają zakryciu w toku dalszych prac. Biegły uznał, iż dokonane odkrywki były wystarczające dla oceny wykonanych prac i sformułowania wniosków o ich wadliwości. Jednocześnie stwierdził, iż ustalone wady istotne, jakimi były dotknięte tak ważne elementy konstrukcyjne budynku jak fundamenty oraz integracja z nimi ścian, a także stropy, powoduje, że obecne użytkowanie obiektu może wiązać się z zagrożeniem życia i zdrowia ludzi. Wydaną opinię pozytywnie ocenił Sąd uznając, że jest stanowcza, przekonująca i logicznie umotywowana, a biegły odniósł się do podniesionych zastrzeżeń, przekonując o słuszności swoich wniosków. Z tej przyczyny Sąd nie uwzględnił wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Zgodnie z utrwaloną praktyką i linią orzecznictwa przyjmuje się, iż samo niezadowolenie strony z opinii biegłego, która nie jest zgodna z jej stanowiskiem i oczekiwaniami, nie stanowi wystarczającej podstawy do przeprowadzania dowodu z opinii kolejnego biegłego.

Sąd Apelacyjny uznał, iż po uzupełnieniu materiału dowodowego w wyżej wskazanym zakresie dysponował wystarczającym materiałem pozwalającym na poczynienie ustaleń odnośnie do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W związku z tym zostały oddalone pozostałe wnioski dowodowe zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym. W piśmie procesowym z dnia 24 listopada 2016 r. strona pozwana w pierwszej kolejności domagała się przeprowadzenia dowodu z zeznań wymienionych w piśmie świadków na okoliczność przebiegu wykonywanych przez pozwaną robót na nieruchomości powoda, zakresu tych prac, sposobu ich wykonania, wydawania wytycznych przez powoda i kontrolowania przez niego postępu i jakości robót. Zdaniem Sądu, spór nie dotyczył tego, w jaki sposób przebiegały prace i jaki był zakres tych prac. Podobnie bez znaczenia jest kontrolowanie postępu prac przez powoda. Przede wszystkim powód, nie będący profesjonalistą, nie miał obowiązku posiadania wiedzy

niezbędnej dla skontrolowania jakości prac, ich zgodności z projektem. Taki obowiązek spoczywał na wykonawcy, który w dodatku nie powinien realizować wytycznych inwestora, gdyby zmierzały one do odstępstw od projektu czy wręcz ich zrealizowanie byłoby niezgodne ze sztuką budowlaną i obowiązującymi przepisami. Spór obejmował okoliczność wadliwości wykonanych prac zanikowych, a wyjaśnienie tej kwestii wymagało wiedzy specjalnej. Podobnie wnioskowane dokumenty nie mogły dostarczyć informacji o okolicznościach istotnych i objętych sporem. Zbędne było bowiem czynienia dalszych ustaleń odnośnie do okoliczności, które były między stronami bezsporne (np. treść projektów, umów łączących strony, treść dokumentacji związanej z realizacją inwestycji). Z kolei protokół przesłuchania stron z innej sprawy oraz opinia biegłego wydana w innej sprawie stanowi dowód jedynie tego, że określonej treści zeznania zostały złożone, czy też określony biegły wydał daną opinię. Nie było również potrzeby przeprowadzenia posiłkowego dowodu z przesłuchania stron, gdyż zgodnie z art. 299 k.p.c. dowód ten przeprowadza się wówczas, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sytuacja taka nie miała miejsca w sprawie.

Sąd Apelacyjny uznał, że były podstawy do przyjęcia, że pozwana na skutek swojego umyślnego działania podstępnie zataiła wady, które w dodatku okazały się wadami istotnymi. Dlatego też upływ 3-letniego terminu od chwili odebrania budynku (co miało miejsce w dniu 30 października 1998 r.) nie wyłączył uprawnień powoda z tytułu rękojmi, zwłaszcza, że po wykryciu kolejnych wad powód zawiadamiał o tym pozwaną. W ocenie Sądu w ustalonych okolicznościach rozpoznawanej sprawy odstąpienie powoda od umowy było skuteczne, gdyż stwierdzone wady były istotne, a wykonawca pomimo informowania go o kolejnych ujawniających się wadach nie podjął się ich usunięcia, konsekwentnie utrzymując, iż wykonane prace remontowo-modernizacyjne nie były dotknięte tego rodzaju wadami. Skutkiem odstąpienia od umowy było powstanie po stronie powoda wierzytelności z tytułu zwrotu wynagrodzenia wypłaconego stronie pozwanej (art. 494 § 1 k.c.). Skoro powodowi przysługiwała w stosunku do pozwanej wierzytelność, to mógł on dokonać potrącenia zgodnie z art. 498 § 1 k.c., a skutkiem złożonego oświadczenia o potrąceniu było umorzenie do wysokości

niższej wierzytelności (art. 498 § 2 k.c.), którą w tym wypadku była wierzytelność egzekwowana przez pozwaną w oparciu o przedmiotowy tytuł wykonawczy. Objęta tytułem wykonawczym niewyegzekwowana jeszcze wierzytelność uległa umorzeniu w wyniku dokonanego skutecznie potrącenia, to nastąpiło zdarzenie, o jakim mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Zatem w sprawie zasadne okazało się żądanie powoda pozbawienia tytułu wykonawczego w części, w jakiej wynikająca z niego należność nie została jeszcze wyegzekwowana. Jak ustalono w toku postępowania, do wyegzekwowania pozostała część należności głównej w wysokości 10.408,07 złotych, odsetki wyliczone na dzień 13 lipca 2016 r. na kwotę 18.969,67 złotych oraz dalsze odsetki od dnia 14 lipca 2016 r. We wskazanym zakresie tytuł wykonawczy w postaci wyroku Sądu Okręgowego w G. Ośrodka Zamiejscowego w R. z dnia 31 grudnia 2002 r., sygn. akt II C (...), zaopatrzony w klauzulę wykonalności, został pozbawiony wykonalności.

Strona pozwana wniosła skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku Sądu Apelacyjnego. Zarzuciła w niej naruszenie prawa procesowego tj. 231 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. , art. 386 § 4 w zw. z art. 386 § 6 k.p.c. i art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, art. 227 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. oraz prawa materialnego tj. art. 557 § 2, w zw. z art. 656 § 1, 638 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 24 grudnia 2014 r.) oraz art. 355 § 1 k.c. w zw. z art. 18 ust. 1 i art. 19 ust. 1 ustawy Prawo budowlane, art. 38 k.c., art. 494 w zw. z art. 560 § 2 k.c., art. 498 § 2 w zw. z art. 494 § 1 k.c. oraz o stwierdzenie, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z tymi przepisami. W skardze Spółka wskazała, że poniosła szkodę polegającą na pozbawieniu możliwości wyegzekwowania świadczenia zgodnie z tytułem wykonawczym i konieczności pokrycia kosztów postępowania a wzruszenie prawomocnego wyroku było niemożliwe. Ponadto nie został uwzględniony wniosek Spółki skierowany do Prokuratora Generalnego o wywiedzenie skargi nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Jej celem jest uzyskanie prejudykatu

umożliwiającego dochodzenie roszczeń odszkodowawczych za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej (art. 417¹ § 2 k.c.).

Według ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego niezgodność z prawem orzeczenia rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty. Orzeczenie niezgodne z prawem to orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i nie podlegającymi różnej wykładni przepisami albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawnej. Tylko w takim przypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności. Istotą władzy sądowniczej jest orzekanie w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, ale także od wewnętrznego przekonania sędziego oraz jego swobody w ocenie praw i faktów stanowiących przedmiot sporu. Treść orzeczenia jak wspomniano wyżej zależy również od wyników wykładni, które mogą być różne, w zależności od jej przedmiotu, i przyjętych metod. W związku z tym, może istnieć wiele możliwych interpretacji, a sam fakt wykładni z natury rzeczy cechuje subiektywizm (zob. uzasadnienia do wyroków Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r. I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35, z dnia 31 marca 2006 r. IV CNP 25/05, OSNC, nr 1, poz. 17, z dnia 17 maja 2006 r., I CNP 14/06, z dnia 13 maja 2009 r. IV CNP 122/08, nie publ., z dnia 3 czerwca 2009 r. IV CNP 116/08).

Celem wstępnej selekcji w odniesieniu do tego rodzaju środka, przewidzianej w art. 424⁹ k.p.c., jest wyeliminowanie skarg oczywiście bezzasadnych, które bez konieczności wnikliwej analizy prawnej powinny być oddalone. Oczywista bezzasadność skargi, jako kryterium dozwolonego wyłączenia zachodzi, gdy powołane podstawy skargi już przy pierwszej ocenie pokazują, że faktycznie nie ma możliwości ich uwzględnienia, ponieważ nie miały miejsca, albo nie mogły mieć wpływu na kształt orzeczenia. Nie ma zatem potrzeby prowadzenia szerokiej analizy prawnej i dokonywania pogłębionego badania trafności zaskarżonego orzeczenia, w odniesieniu do zastosowania prawa i jego wykładni. Ocena zasadności skargi polega na antycypowaniu niejako roli sądu, który orzekałby co do istoty sprawy z powództwa skarżącego o wynagrodzenie

szkody wyrządzonej wydaniem prawomocnego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2015 r., V CNP 57/14).

W sytuacji, gdy z bezpośredniego oglądu sprawy wynika, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia byłaby oddalona, trzeba przyjąć, że jest ona oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 424⁹ k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2014 r., I BP 10/13).

Wniesiona przez stronę pozwaną skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest oczywiście bezzasadna.

Na wstępie odwołując się do treści z art. 424⁴ zd. 2 k.p.c., niezbędne jest zwrócenie uwagi, że podstawą skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Prawidłowość stosowania art. 231 k.p.c. (domniemanie faktyczne) należy do domeny ustalania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i jako taka nie może stanowić zarzutu skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia. Niezależnie od tego trzeba mieć na względzie, że Sąd Apelacyjny wypełnił inaczej oceniony i wskazany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lutego 2015 r. obowiązek poddania ocenie zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c. i poczynienia uzupełniających ustaleń przy wykorzystaniu konstrukcji domniemania faktycznego odnośnie zatajenia wad i nie naruszył w ten sposób art. 386 k.p.c. jak również art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. Uzupełnienie materiału dowodowego a nawet poczynienie odmiennych ustaleń przez sąd odwoławczy akceptuje się w orzecznictwie Sąd Najwyższego. Podkreśla się w nim, że prowadzenie przez sąd drugiej instancji uzupełniającego postępowania dowodowego i orzekanie reformatoryjne powinno stanowić regułę, albowiem przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania znacznie przedłuża czas postępowania dowodowego (zob. nie publ. postanowienia Sądu Najwyższego z 6 marca 2018 r., II UZ 118/17, z 21 lutego 2018 r., III PZ 15/17, z dnia 29 października 2020 r., III PZ 6/20). Postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji, a jego przedmiotem jest także rozpoznanie zgłoszonego w pozwie żądania, nie zaś wyłącznie kontrola zaskarżonego orzeczenia. Zgodnie z brzmieniem art. 386 § 4 k.p.c. nawet potrzeba

znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego. Może nią być tylko konieczność przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 12 lutego 2020 r., IV CZ 12/20, nie publ., z dnia 24 września 2020 r., V CSK 48/20, nie publ.).

Poza tym trzeba mieć na względzie, iż oddalone wnioski dowodowe - czego nie kwestionuje się w skardze przez wskazanie odpowiedniego przepisu postępowania stanowiącego podstawę oddalenia wniosku dowodowego - dotyczyły według Sądu Apelacyjnego okoliczności niespornych, nieistotnych.

Powołany w skardze art. 227 k.p.c. w istocie określa jedynie przedmiot dowodu i nie kreuje żadnego obowiązku sądu, którego naruszenie mogłoby mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, dlatego ugruntowane jest już stanowisko orzecznictwa, że dla skuteczności tego zarzutu koniecznym jest równoczesne powołanie uchybienia innym przepisom regulującym postępowanie dowodowe np. art. 217 § 2 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 stycznia 2011 r. I CSK 237/10, nie publ.; z dnia 6 października 2009 r., II UK 47/09, nie publ. i z dnia 12 lutego 2009 r., III CSK 272/08, nie publ., z dnia 25 stycznia 2010 r., I UK 215/09, nie publ.).

Naruszenie art. 382 k.p.c., polega na tym, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego w sprawie materiału, orzekając wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji albo opart swe merytoryczne orzeczenie na własnym materiale, z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2019 r., IV CSK 333/18, nie publ.). Przez materiał procesowy można też rozumieć twierdzenia i oświadczenia stron (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 144/11, nie publ.). Ta podstawa skargi rozmija się z opisowo przedstawionym zarzutem braku wyjaśnienia dlaczego Sąd drugiej instancji zdecydował się prowadzić postępowanie dowodowe. Poza tym, wbrew twierdzeniom skarżącej Spółki, Sąd ocenił dowód z opinii biegłego i wskazał dlaczego uznał ten dowód za wiarygodny, pomimo zarzutów pozwanego. Sąd Apelacyjny wskazał też jakimi względami

kierował się przyjmując, że pozwana Spółka zataiła wady. Przede wszystkim były to wady łatwo uchwytne dla wykonawcy, jak chociażby częściowy brak fundamentów a drugiej strony zanikowy charakter robót sprawiał, że powód nie mógł tej i innych podobnych wad wykryć.

Konsekwencją ustaleń faktycznych, z których wynikało zatajenie wad było zastosowanie przez Sąd Apelacyjny odpowiednich przepisów prawa materialnego regulujących uprawnienia z tytułu rękojmi za wady budynku a dalej skorzystanie przez zamawiającego, który odstąpił od umowy, z potrącenia własnej wierzytelności z tytułu zwrotu wypłaconego wynagrodzenia z wierzytelnością zasądzoną wyrokiem Sądu Okręgowego w G. Ośrodek Zamiejscowy w R. z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie II C (...) Wykonanie prawa odstąpienia powoduje wygaśnięcie wynikającego z umowy stosunku obligacyjnego ze skutkiem wstecznym (*ex tunc*). Strony zobowiązane są do zwrotu świadczeń już spełnionych według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej tj. według art. 494 (zob. wyrok SN z dnia 7 stycznia 2004 r., III CK 188/02, IC 2004, nr 10, s. 36).

Konsekwencją skutecznego oświadczenia o odstąpieniu od umowy o roboty budowlane poza wygaśnięciem umowy ze skutkiem *ex tunc* i powstaniem takiej sytuacji, jakby umowa w ogóle nie była zawarta, jest też wykreowanie pomiędzy stronami nowego stosunku prawnego, odrębnego od dotychczas istniejącego, którego celem jest dokonanie rozliczeń. W jego ramach strony uzyskują roszczenie, którego treścią jest obowiązek zwrotu dotychczasowych świadczeń w stanie niezmienionym i przywrócenie stanu sprzed zawarcia umowy, jak tylko jest to faktycznie i prawnie możliwe. Podstawą tych rozliczeń jest art. 494 k.c., który samodzielnie i wyczerpująco określa obowiązki stron umowy wzajemnej w odniesieniu do zwrotu świadczeń i wyłącza możliwość stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W wielu orzeczeniach Sąd Najwyższy wypowiadał się w kwestii wzajemnych obowiązków stron dotyczących tego rozliczenia (por. wyroki z dnia 7 października 1999 r., I CKN 262/98, OSNC 2000, Nr 4, poz. 71, z dnia 26 września 2001 r., IV CKN 491/00; z dnia 3 grudnia 2004 r., IV CK 340/04 z dnia 27 września 2005 r., V CK 165/05 z dnia 21 października 2010 r., IV CSK 112/10; z dnia 17 czerwca 2015 r., I CSK 622/14; z dnia 14 października 2015 r., V CSK 720/14, nie publ.). Wyrażone zostało w nich stanowisko,

że restytucja polega na przywróceniu ekonomicznego stanu sprzed zawarcia umowy.

W odniesieniu do odstąpienia od umowy o roboty budowlane, zwrot świadczenia w postaci wadliwie wybudowanego lub wyremontowanego budynku z zasady nie jest możliwy faktycznie i prawnie. Nie ma także instrumentów prawnych skłaniających zamawiającego do wydania go i wykonawcy do jego przyjęcia. W takim wypadku rozliczenie stron umowy, uwzględniające ich interesy, powinno być przeprowadzone przez zwrot równowartości przedmiotu świadczenia w formie pieniężnej. Zachodzi zatem konieczność zwrotu jego równowartości, obliczonej według cen rynkowych, co sprowadza się do wyliczenia kosztorysowej wartości wykonanych robót. Niemniej jednak, jak przyjął Sąd Apelacyjny, po stronie zamawiającego powstała wymagalna wierzytelność, która może być dochodzona przed sądem, a zamawiający mógł ją potrącić z pieniężnej wierzytelności pozwanego stwierdzonej prawomocnym wyrokiem sądu.

Wobec odpowiedniego stosowania art. 557 § 2 w zw. z art. 656 § 1 i art. 638 § 1 k.c. uznanie, że przyjmujący zamówienie nie odpowiada za wady, odnosi się do sytuacji wad o których zamawiający wiedział w chwili odbioru dzieła, chyba że wykonawca zapewnił, iż wady nie istnieją, lub je podstępnie zataił (zob. wyrok SN z dnia 12 października 2016 r., II CSK 15/16, nie publ.). Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne nie usprawiedliwiały na tej podstawie wyłączenia odpowiedzialności wykonawcy. Słusznie w tym zakresie podnosi się, że gdyby powód wiedział o wadach np. w zakresie ław fundamentowych to bez wątpienia podniósłby to w postępowaniu z powództwa wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia.

Odnosząc się do podniesionego w skardze naruszenia art. 38 k.c. należy mieć na względzie, że zachowanie polegające na zatajeniu wad nie jest oświadczeniem woli. W judykaturze akceptuje się liberalne podejście do kwestii reprezentacji w odniesieniu do zachowań nie będących czynnościami prawnymi (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2005 r., V CK 380/04, nie publ. oraz z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 703/10). Co więcej, przy ocenie zachowania ujawniającego wolę dokonania czynności prawnej przez osobę prawną (art. 60 k.c.), w wyroku z dnia 14 marca 2014 r., (III CSK 160/13, nie publ.), Sąd Najwyższy

dopuszczył uwzględnienie nie tylko zachowania osób powołanych z mocy ustawy do reprezentacji, ale także innych osób upoważnionych do podejmowania czynności faktycznych i prawnych w imieniu i na rzecz tej osoby. Dlatego przyjęcie przez Sąd Apelacyjny na zasadzie domniemania (art. 231 k.p.c.) faktu podstępного zatajenia wad opartego między innymi na zapewnieniach ze strony wykonawcy, iż prace zostały wykonane właściwie, zgodnie z projektem i sztuką budowlaną, niezależnie czy pochodziły one bezpośrednio od przedstawicieli pozwanej spółki, czy też osób kierujących pracami budowlanymi z ramienia tej spółki, nie mogło być uznane za kwalifikowane naruszenie art. 38 k.c.

Z tych wszystkich względów, ponieważ przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumenty Sądu drugiej instancji pozostają w granicach dopuszczalnej interpretacji i stosowania przepisów wskazanych w skardze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 424⁹ k.p.c. odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

O kosztach postępowania wywołanego skargą Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98, 99 w zw. z art. 391 § 1, 398²¹, 424¹² k.p.c.

